

Sulin, Taksydermia

A kiedy przychodzi noc, a z nią Przychodzi pełnia
Robię sobie trofea z głów jak Taksydermia
Mam swoje cele na twoim ciele
Demony w ciele, ciała pościele na ciele
Podzielę cię na pół

Byłem na wielu ucztach
Piłem na wielu ucztach
Morał z tego jest taki, że tanio nie sprzedam futra
Niejedna kur* łąsi się
Co nie pasi, niecnoty robią sobie teraz żetony w kasynie
Wilkołak się zmienia raz na pełnie
A wreszcie złość napelnię
Ty się nie zmienisz, pokaz złość na fejsie
Słyszałem numerów już 100 o zasadach
Od ludzi którzy powinni nagrać o tym jak je łamać
Nie mam przyjaciół, mam kumpli do wódki
Poza tym kilka naboń, dla tych którzy spisali nas na straty
Te rady to terapia
Jeśli rap to glock, to mam w chu* czy trafiam
Bo i tak się ciągnie za mną zmrok
Dupy to demony, a pokusy macie w dupie
I tylko słyszę jak hajs, rozdaje karty krupier
Ta płyta to Taksydermia
I ci daje słowo
Każdy numer z tracklisty jest polowaniem na kogoś

Nie chce być młodym wilkiem
Ani młodym kotem
Jestem młodym typem co ma flow z polotem
To wysokim lotem apeluje chamie
Być młodym wilkiem kotem nie chcesz
Bo poluję na nie
/2x